

Gońiec Śląski

(Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt)

PŁACZYSTWA:

14.10 mk. na ćwierć roku bez odnośnienia
16.50 „ z odnośnieniem do domu
4.70 „ na miesiąc bez odnośnienia
5.50 „ na miesiąc z odnośnieniem

Nie damy ziemi, skąd nasz ród!

Adres redakcji i administracji: Bytom, Brüningstrasse.

REKLAMY: 4.50 mk. za wiersz petytowy

OGŁOSZENIA:

1.50 mk. za wiersz petytowy.

Telefon: Bytom 489

Sprawa Śląska.

Niemcy utracili 15 lazaretów. Jak stwierdza niemiecka prasa górnośląska, Niemcy utracili 15 wielkich lazaretów gwareckich i pozostają im tylko 2 lecznice. Polsce przypadł między innymi jeden z największych w Królewskiej Hucie. Lazarety te są to wielkie kliniki zaopatrzone we wszelkie i najnowsze wzorowe urządzenia lekarsko-techniczne.

Konferencja Schiffera z przedstawicielami prasy berlińskiej. Niemiecki pełnomocnik dla rokowań górnośląskich Schiffer wyraził wobec przedstawicieli prasy berlińskiej zadowolenie z dotychczasowego przebiegu rokowań na Górnym Śląsku. Po obu stronach, mówił Schiffer panuje szczerą chęć dojścia do porozumienia, tak iż prawdopodobnie nie będzie potrzebem rozstrzygnięcie przez p. Calondera ewentualnych sporów. Niemiecka delegacja pracuje w ścisłym kontakcie z przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa niemieckiego na Górnym Śląsku. W najbliższym czasie zwołane będzie wspólne zebranie wszystkich przedstawicieli całego przemysłu Górnego Śląska i członków komisji. (Pat.)

Jeszcze protestują. Niemcy górnośląscy nie mogą się uspokoić, ciągle protestują. Katowicka filja Pata donosi o nowym proteście Niemców raciborskich. Oto raciborski sejmik powiatowy wysłał do Berlina i Paryża protest, w którym oświadcza między innymi, iż powiat raciborski przez odstąpienie kraju hulczyńskiego na rzecz Czechosłowacji został już w dotkliwy sposób uszkodzony a obecnie wskutek decyzji genewskiej ma utracić jeszcze ćwierć swego terenu. Dyktat genewski nie odpowiada rzekomo wynikowi głosowania w powiecie, którego ludność oświadczyła się z wielką większością za Niemcami. Dlatego sejmik powiatowy protestuje energicznie przeciwko zamierzonemu umniejszeniu powiatu przez nową linię graniczną.

Nowy związek dla zwalczania Polaków

Pod przewodnictwem nadprezydenta Górnego Śląska p. Bitty odbyło się w Berlinie w tych dniach na wielkiej sali ministerstwa spraw wewnętrznych zebranie konstytuujące nowego związku niemieckiego dla Górnego Śląska pod nazwą „Górnośląski Związek Pomocy“ (Oberschlesischer Hilfsbund). Zadaniem tej nowej organizacji w określeniu p. Bitty będzie utrzymanie wszystkich kulturalnych dążeń niemieckich na niemieckim Górnym Śląsku i pielęgnowanie idei niemieckiej. Do zarządu tego nowego związku dla zwalczania Polaków należą nadprezydent Bitta, prezes regencyjny Brauweiler oraz kilku innych wybitnych osobistości niemieckich.

Z wiadomości tej widzimy, iż Niemcy nie chcą zgody z Polakami. A najdziwniejszym jest to, iż głową tego wrogięgo Polakom związku jest katolik-centrowiec nadprezydent Bitta. Lecz niech się Niemcy nie łudzą! Ludność polska na Górnym Śląsku nie da się pokonać pruskiej zmiłi. Gad krzyżacki będzie zdeptyany!

Nowa konferencja Narodów.

50 narodów weźmie udział. — Konferencja ma się odbyć w Waszyngtonie.

Od chwili zlikwidowania wojny światowej odbywa się jedna konferencja mocarstw za drugą. Kierownicy wielkich państw zjeżdżają się co miesiąc prawie i radzą, w jaki sposób doprowadzić do porządku życie gospodarcze, dźwignąć świat z chaosu, w którym się znajduje. Lecz sprawa to trudna, gdyż brak poczucia sprawiedliwości i zasad chrześcijańskich. Każdy zastępca danego mocarstwa stara się tylko uzyskać przewagę nad drugim mocarstwem, kierując się nie sprawiedliwością, lecz egoizmem. Dlatego wyniki wszystkich dotychczasowych konferencji były nikłe, panowie politycy rozjeżdżali się każdy w swoją stronę, nie osiągnawszy pełnego porozumienia. Lecz przyznać trzeba, iż pomimo wszystko konferencje osiągnęły pewne sukcesy, istnieje wola zaprowadzenia porządku w świecie. W każdej sprawie najtrudniejszy jest krok pierwszy, i przyznać trzeba, iż w wielu przypadkach ów pierwszy krok

zrobiono, np. w sprawie rozbrojenia. Należy przeto żywić nadzieję, że prędzej lub później mocarstwa dojdą do porozumienia. Obecnie znów Ameryka północna daje inicjatywę do odbycia nowej konferencji narodów. „Berliner Tageblatt“ otrzymuje z Waszyngtonu, stolicy Stanów Zjednoczonych wiadomość, iż w senacie Stanów Zjednoczonych senator France stawił wniosek, aby w marcu zwołać do Waszyngtonu nową konferencję i zaprosić na nią około 50 narodów. Zaproszenia nie mają być skierowane do rządów tylko do parlamentów. Zadania nowej konferencji ma być utworzenie nowej organizacji, która przy ogólnej sprawiedliwości, bezpieczeństwie, spokoju i dobrobycie ma narodom zapewnić błogostawieństwo wolności. Dalej konferencja ma się zająć sprawami finansowymi i gospodarczymi, które wojna światowa przyprowadziła do wielkiego nieporządku.

Program konferencji w Cannes.

Według wiadomości z Paryża i Londynu konferencja w Cannes odbędzie się prawdopodobnie 3go albo 6go stycznia. Na konferencji tej omawiane będą następujące sprawy: uregulowanie finansów światowych, decyzja w sprawie niemieckich spłat reparacyjnych, ratyfikacja umów wiedeńskiej i paryskiej z 13 sierpnia, kwestja sojuszu angielsko-francuskiego, gospodarcza odbudowa Europy z włączeniem Niemiec i Rosji. Briand podobno uzależnia zwołanie europejskiej konferencji z udziałem wszystkich państw od zawarcia ścisłego sojuszu angielsko-francuskiego. W związku z tą zamierzoną konferencją pozostaje podobno wniosek złożony w parlamencie waszyngtońskim, w którym wzywa się prezydenta Hardinga do zwołania w połowie marca roku przyszłego konferencji ekonomicznej, której zadaniem byłoby rozwiązać poważne problemy gospodarcze. W

konferencji tej udział brać mają przedstawiciele 50 państw, m. i. także Niemiec, Austrii, Rosji i Irlandji. — O tej nowej konferencji narodów piszemy dziś w osobnym artykule. — Z Wiednia donoszą, iż nie jest wykluczone, że posiedzenie Rady Najwyższej będzie odroczone. Wszystkie dzienniki zagraniczne przypisują rozmowie Brianda z Lloyd Georgem w przyjeździe Lloyd Georgea w Paryżu wielkie znaczenie. Obaj premierzy konferowali pół godziny. Gazety francuskie utrzymują, iż sprawa reparacji będzie załatwiona ustnie.

Telegraficzne biuro Wolffa donosi, że pierwsze posiedzenie Rady Najwyższej odbędzie się 6 stycznia. Konferencja trwać będzie 8 dni, liczba delegatów będzie wynosić 200 osób. Amerykańscy delegaci przyjadą 29 grudnia, angielscy 1 stycznia, inni delegaci 5 stycznia na konferencję do Cannes.

Gwałtowne zbrojenia bolszewików

Wychodzący w Sztokholmie dziennik „Svenska Dagbladet“ potwierdza wiadomość, że Karol Kilbon, członek trzeciej międzynarodówki, zakupił w Niemczech 300 000 karabinów na rachunek sowieców. Część karabinów znajduje się już w Szwecji i ma być przewieziona do Rosji. Zakupiono również broń w Szwecji, Danji i innych krajach. Dwaj bolszewicy szwedzcy dostali pół miliona koron za przeprowadzenie tej transakcji.

Z Moskwy donoszą, że osobnej komisji wojskowej poruczono misję werbowania do armji czerwonej byłych oficerów armji carskiej. Przewodniczącym powyższej komisji jest gen. Słazem, b. oficer sztabowy w armji gen. Wrangla. Wysłano również pełnomocników za granicę w celu porozumienia się z bawiącymi tam b. oficerami armji carskiej.

Stan kolei rosyjskich.

Według sprawozdania ogłoszonego przez Dzierżyńskiego z ogólnej ilości 63 tysięcy wiorstw kolei rosyjskich 40 tys. wiorstw jest zupełnie niezdalnych do użytku. Wskutek braku produktów spożywczych i niemożności wydawania deputatów ilość kolejarzy musi być zmniejszona do 340 tysięcy. Najbardziej uniemożliwiają transporty ciągłe kradzieże towarów. W ciągu jednego miesiąca na kolei kazańskiej skradziono 24 tysięcy pudów towaru.

5000 rozstrzelanych w ciągu 3 dni.

Charkowskie „Izwestja“ donoszą, że czerezwyczajki rozstrzelały w dniach od 17—20 listopada b. r. w Kijowie, Odesie, Mikołajewie, Jekaterynosławiu i w innych miastach rozstrzelały 5000 zakładników.

Bezczelność.

**Gdańsk pogwałcił konwencję z Polską
Zamach Senatu na kompetencję Rady Portowej.**

Przed kilku dniami donosiły gazety polskie o niesłychanie bezzcelnym czynia Senatu gdańskiego przeciwko Polsce. Komendant urzędu pilotów w Gdańsku, wbrew zezwoleniu rady portowej, zabronił wpuszczania do portu okrętu „Gauja“, wiozącego 40 ton materiałów wybuchowych dla kopalń polskich. Zakaz ten jest pogwałceniem konwencji polsko-gdańskiej w myśl której Polsce przysługuje swobodny i nieskrępowany import i eksport, tudzież przewóz wszystkich towarów przez port gdański.

Ażebym wykazać całą bezzcelność Senatu w Gdańsku, umieszczamy część artykułu „Dziennika Gdańskiego“ w tej sprawie. „Gaz. Dz. Gdański“ pisze:

„Od dłuższego czasu prowadzi prasa niemiecka w Gdańsku systematyczną kampanję przeciw transportom amunicji polskiej, strasząc ludność urojonem niebezpieczeństwem eksplozji. Za czasów niemieckich przed wojną i podczas wojny raz po raz przybijały do portu statki z amunicją, a nikomu w Gdańsku ani na myśl nie przyszło bić w alarm, tak jak to dzieje się obecnie za każdorazowym zawinięciem statku, który wiezie jakiś transport do Polski. Nie jest to tylko akcja prasowa, gdyż równocześnie z alarmami w gazetach w każdym pojedynczym wypadku występuje czynnie Senat, zasypując Radę Portową i W. Komisarza nieuzasadnionymi protestami.

W tych dniach zaszedł wypadek, który świadczy, że Senat nie chce poprzestać na protestach, lecz odważa się na czyny, które nie tylko chcą przejść do porządku dziennego nad prawami, jakie Polska ma zapewnione dla siebie w Gdańsku traktem wersalskim i Konwencją, ale też usiłują zdyskredytować władze i kompetencję Rady Portowej.

Od kilku już dni zapowiedziane było przybycie do portu parowca „Gauja“. Dnia 15 b. m. firma polska Puac zawiadomiła Radę Portową, że parowiec ten wiezie dla Polski 37 ton materiałów wybuchowych, przeznaczonych dla kopalń polskich. (A więc wcale nawet nie transport wojskowy!) Rada Portowa, otrzymawszy to zawiadomienie, wydała polecenie morskiemu urzędowi pilotów, aby statek puszczono do portu. Na to urząd pilotów odpowiedział dnia 19 bm., że nie może wykonać tego polecenia, gdyż otrzymał zakaz w tym względzie od prezydum policji gdańskiej.

Wówczas prezes Rady Portowej, p. Reynier, wystosował list do Senatu, w którym, powołując się na art. 26 i 28 Konwencji, wykazuje brak uprawnienia do podobnych zarządzeń ze strony władz gdańskich. Zarządzenia tego rodzaju obracają w niwecz kompetencję Rady Portowej, podając ją w zależność od organów W. Miasta, wobec czego Rada Portowa zrzuci

ca z siebie odpowiedzialność za wszelkie konsekwencje. — Jak dowiadujemy się, również Generalny Komisarz, p. Pluciński, wystosował silny protest do Senatu, w którym wskazał na doniosłość nieprawego zarządzenia prezydium policji, które uniemożliwia Radzie Portowej wypełnianie zadań, dla których została powołana do życia.

Ostatecznie naturalnie Senat z własną kompromitacją musiał się wycofać i wczoraj „Gauja“ wplynęła do portu, wyladując przywieziony materiał, przyczem oczywista wykazało się, że ani miasto, ani port nie poniosły żadnego uszczerbku.

W każdym razie wypadek ten oświetla znakomicie i stosunek Senatu do Polski i niemożliwość dalszego trwania obecnego stanu rzeczy w porcie odnośnie co do stosunku Rady Portowej i W. Miasta“.

Sprawa opcji. Niemiecka prasa górnośląska ogłasza list prezydenta parlamentu niemieckiego w sprawie opcji, który brzmi jak następuje: Wskutek szybkiego odroczenia parlamentu niemieckiego w ubiegłą niedzielę nie zdołano załatwić niestety wniosków kilku partji parlamentarnej, dotyczących opcji mieszkańców, pochodzenia niemieckiego, w polskiej części Górn. Śląska oraz w innych Polsce odstąpionych terenach, jakoteż w sprawie umożliwienia im późniejszego ponownego uzyskania obywatelstwa niemieckiego w razie rzeknięcia się opcji. Dnia 10. stycznia 1922 kończy się bowiem termin opcji dla mieszkańców niemieckich w Polsce, w Gdańsku i t. d. Po dwuletnim czasie namysłu muszą się osoby uprawnione do optowania ostatecznie zdecydować, czy chcą zatrzymać obywatelstwo polskie lub niemieckie. Powody natury gospodarczej oraz inne mianowicie wzgląd na trudności, z jakimi pod dzisiejszymi warunkami należy się liczyć przy zdobyciu nowej egzystencji w Niemczech spowodują a nawet zmuszą licznych Niemców w terenach odstąpionych Polsce do pozostania na miejscu, i do chwilowego nieskorzystania z prawa opcji na rzecz Niemiec. Otóż Niemcy ci mogą być zapewnieni, iż w parlamencie niemieckim panuje jednomyślna zgoda na to, i przeprowadzone być muszą zarządzenia wykluczające nie tylko wszelkie trudności przy ponownym uzyskaniu niemieckiego obywatelstwa, lecz przeciwnie ułatwiające we wszelki sposób ponowne uzyskanie obywatelstwa. Żądanie takie parlamentu niemieckiego dozna ogólnego poparcia wszystkich partji i chętnego przyjęcia ze strony rządu niemieckiego.

Mord na 22 dzieciach i księdzu.

W okolicach Sans Anna w Meksyku napadli bandyci na wycieczkę, składającą się z 23 dzieci i jednego księdza. 22 dzieci i ksiądz zostało zamordowanych. Jedno z dzieci ocalało i przyniosło do miasta wiadomość o strasznym morderstwie.

Latawiec bez sternika.

Pod koniec wojny przedsięwzięto we Francji bardzo interesujące próby kierowania aeroplanem na większych przestrzeniach bez pilota. Obecnie w piśmie „l'Aéronautique“ pojawił się artykuł opisujący dokładnie te doświadczenia oraz oświetlający całokształt zagadnienia. Grono uczonych i inżynierów, wśród nich porucznik lotnictwa Ageorges, który życie poświęcił dla powodzenia tego przedsięwzięcia, w przeciągu kilku miesięcy wykazali, że lot bez pilota nie jest niczem fantastycznym.

Ograniczonymi stosunkowo środkami stworzyli aparaty, dzięki którym w Etampes w r. 1918 aeroplan był przez kilka godzin kierowany falami elektro-magnetycznymi na drodze nieznanego swemu pilotowi. Nadawanie kierunku z oddali okazało się zatem możliwe. Trudności wzlotu i lądowania bez pilota nie wydawały się nie do pokonania i odtąd wystarczało uży-

Demonstracje pod hasłem niepodległości Egiptu.

Dnia 27. grudnia odbyły się w Berlinie przed gmachami wszystkich poselstw zagranicznych demonstracje zorganizowane pod hasłem niepodległości Egiptu przez przebywających w Berlinie muzułmanów. Demonstranci rozdzielali kartki ulotne z apologią bojownika za wolność Egiptu Zeluła baszy.

W Said i Suezie rząd angielski przez miejscowych komendantów ogłosił stan oblężenia.

Do poważnych rozruchów przyszło w dzielnicy tubylców Buky et Dzedid, gdzie wniesiono barykady.

Patrol jadący automobilem ciężarowym rozpoczął ogień, kładąc trupem 4 osoby, między innymi dwóch przywódców, a raniąc 4.

Wczoraj miało być w Kauzie 14 zabitych i 40 osób raniomych.

W Sifta strzelały wojska egipskie na tłum. Jedna osoba zabita, dwie ranione.

Dalsze rozruchy wydarzyły się także w porcie Said, gdzie dwie osoby zabite i 3 ranione.

W Santach rozpedziła policja pochód demonstracyjny, prowadzony przez kobiety.

W Aleksandrii, gdzie od początku niepokojów aresztowano 4 osoby panuje spokój.

Włosi ostrzeliwują Sebenico.

Belgradzka „Tribuna“ donosi, że w pierwszym dniu świąt wylądowali włoscy żołnierze marynarki pod Sebenico i usiłovali sprowokować ludność chorwacką. Przyszło do starcia, podczas którego kilka osób zostało rannych. Następnie ostrzeliwawali Włosi z okrętu miasto ogniem karabinowym.

Korzystna dla Polski zmiana stanowiska Anglii.

w sprawie Wschodniej Małopolski.

Lloyd George nie będzie Polsce czynił trudności. Na zmianę wpłynęła rozmowa rumuńskiego premiera z Lloydem Georgem. Wychodzący we Lwowie „Kurjer Lwowski“ zamieścił ciekawą depezę. W wczorajszym numerze donieśliśmy o zabiegach Ukraińców w sprawie Wschodniej Małopolski. Zabiegi Ukraińców według depezy „Kurj. Lwowskiego“ doznały odmowy na gruncie londyńskim. Odmowa wiąże się ściśle z rozmową rumuńskiego premiera Take Jonescu z premierem angielskim Lloydem Georgem.

Take Jonescu w rozmowie z premierem angielskim nie tylko sprostował szereg błędnych, podsuniętych Georcowi informacji o Małopolsce Wschodniej, ale zaznaczył, że żądaniem Rumunii jest posiadanie wspólnej granicy z państwem praworządnym, jakim jest Polska.

W odpowiedzi Lloyd George oświadczył, że niema nic przeciw temu postulatowi i Anglija nie przedsięwzięnie żadnych kroków, o ile Polska zechce na własną rękę załatwić sprawę Wschodniej Małopolski.

skąć należyte przystosowanie do aparatu stabilizatora automatycznego, aby lot bez pilota wprowadzić w dziedzinę rzeczywistości.

Ukończenie wojny utrudniło oczywiście dalsze doświadczenia i doskonalenia aparatów, praca jednak jakkolwiek powolniejsza, nie została zawieszona. Porucznik Ageorges rozpoczął budowę nowego aeroplanu, któryby zjednoczył w sobie wszelkie środki, jakich część tylko wypróbowano w Etampes. Demobilizacja pozbawiła wkrótce państwo większości urzędników, które umożliwiły szybkie powodzenie pierwszych doświadczeń. Ageorges podwoił wysiłki, by mimo wszystko dojść do celu; jednakowoż nadużył sił swoich i zmarł w początku r. 1920.

Ażeby przedsięwziąć lot bez pilota trzeba przedewszystkiem zaopatrzyć aeroplan w stabilizator automatyczny, następnie zaś przesłać mu ilość energii, wystarczającą do poruszania kierownicy. Nadto aeroplan sam posiadać musi niezależne źródło energii,

Co przypadnie Polsce po zupełnem rozgraniczeniu na G. Śląsku.

Komisja robotnicza wylicza, że po delimitacji w pow. bytomskim, przypadnie Polsce 144 000, a Niemcom 63 000 mieszkańców. Frydeshuta przypadnie Polsce z 19 000, a Niemcom miasto Bytom z 54 tys. mieszkańców. Z powiatu zabrzańskiego otrzyma Polska 56 tys., a Niemcy 121 tys. mieszkańców, z powiatu tarnogórskiego Polska 59 tys., Niemcy 28 tys. mieszkańców. Ogółem więc z powyższych powiatów dostanie Polska 278 tys., a Niemcy 266 tys. mieszkańców.

Mocą uchwały Rady ambasadorów wszystkie huty prażenia blachy i huty wytapiające surowy cynk, znalazły się na terytorjum przyznanem Polsce, a jedynie trzy mniejsze walcownie blachy cynkowej

są po stronie niemieckiej. Jednakże położenie przemysłu cynkowego po stronie polskiej nie jest dla Polski dogodnym, bo kopalnie kruszców cynkowych nie przypadły Polsce w całości.

Największa kopalnia rudy cynkowej w Bleiszarlej przypadła Niemcom. Szyby dobywające rudę cynkową tej kopalni znajdują się na terytorjum polskim, ale poważna część pokładów rudy znajduje się pod powierzchnią przyznaną Niemcom w obrębie gminy Rozbark. Delegaci niemieccy byliby nam ustąpili pola cynkowego w Bley-Szarleju w zamian za Rudzką Kuźnię w powiecie zabrzańskim, gdzie 300 Polaków oświadczyło się za Polską, ale delegacja polska na tę zmianę nie przystała.

Czechosłowacja zawarła układ z Austrią.

Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w Wiedniu kanclerz Schober przedłożył tekst układu politycznego z Czechosłowacją. Układ obejmuje 11 paragrafów i obowiązuje na 5 lat. Art. I. postanawia, że oba państwa zobowiązują się przeprowadzić wszystkie traktaty pokojowe. W art. II. obie strony poręczają sobie nietykalność swych terytorjów i zapewniają pomoc polityczną i dyplomatyczną. W art. III. obie strony zobowiązują się do neutralności na wypadek, gdy jedna z nich będzie zaatakowana i będzie musiała się bronić. Art. IV. określa, że obie strony obowiązują się nie tolerować na swem terytorjum istnienia organizacji po-

litycznych lub wojskowych, skierowanych przeciwko drugiej stronie. Nadto obie strony zobowiązują się przeciwdziałać przywróceniu dawnego regimu. Art. V. powiada, że Czechosłowacja zawiadomi rząd austriacki o traktatach politycznych i gospodarczych, zawartych przez nią z Jugosławią, Rumunją i Polską i na odwrót rząd austriacki zawiadomi Czechosłowację o analogicznych traktatach. Dalej art. VII. przewiduje, że w kwestjach spornych obie strony odnoszą się do stałego trybunału międzynarodowego. Art. VIII. określa, że obie strony nie zawrą z żadnym państwem układów sprzecznych z postanowieniami układu niniejszego.

Oświadczenie Stinnesa.

W rozmowie z dziennikiem praskim „Bohemia“, Stinnes oświadczył, że jego pobyt w Anglii nie miał charakteru urzędowego, i że obecnie nie interesuje się on już sprawami tam rozstrzyganymi, ponieważ pracują tam inne osoby. W sprawie odszkodowań Stinnes powiedział, że wszystkie dotychczasowe wiadomości o tem jakoby Niemcy mieli otrzymać pewne ulgi w sprawie spłat są nieprawdziwe. Droga do porozumienia jest jeszcze bardzo daleka. Niemożliwością jest aby Niemcy jednakże mogły płacić rocznie dwa miljardy w złocie i oprócz tego jeszcze 26 procent podatku wywozowego. Co do kredytu, któregooby mogła udzielić Niemcom Anglija, to obecnie jest on niemożliwym do otrzymania. Bankierzy angielscy odmawiają Niemcom wszelkiego kredytu, oświadczaając, że dopiero wówczas go udziela, kiedy zapanują w Niemczech bardziej skonsolidowane stosunki.

Powyższe oświadczenie Stinnesa dowodzi, że zabiegi jego były daremne. Niemców czeka wielkie przesilenie.

Nie będzie zjazdu.

„Kurjer Poranny“ dowiaduje się z kompetentnego źródła, że w Warszawie nie wiadomo nic urzędowo o projektowanym rzekomo zjeździe ministrów spraw zagranicznych, Austrii, Czech, Polski, Jugosławiji.

Lenin o czerezwycząjkach.

Z mowy Lenina na otwarciu dziewiątego zjazdu Sowjetów — zwrócił uwagę ustęp poświęcony reformie wszechrosyjskiej komisji nadzwyczajnej (Czerezwycząjki). Lenin twierdził, że Czerezwycząjka ma wielkie zasługi w walce z kontr-rewolucją — i dowodził nawet, że bez tej instytucji zwycięstwo proletariatu byłoby niemożliwym. W końcu jednak Lenin oświadczył, iż Czerezwycząjkę należy zreformować, przedewszystkiem zaś bliżej określić jej funkcje i ograniczyć jej działanie do spraw czysto politycznych. (A. W.)

Układ amerykańskich finansów z Rosją.

Finansiści amerykańscy zawarli z rządem rosyjskim układ na lat 20, dotyczący wyzyskania bogactw ziemnych Rosji oraz dowozu środków żywności do Rosji.

Włochy podpisały układ handlowy z Sowiekami.

Agencja Stefani donosi, iż w włoskim ministerjum spraw zagranicznych podpisano układ handlowy pomiędzy Włochami a Rosją sowiecką. (A. W.)

Protest Austrii.

Wielką niespodzianką dla rządu austriackiego jest uchwała Rady ambasadorów, przynajmniej na podstawie wyniku plebiscytu Węgrom miasto Szoproń z okolicą. Węgry mają objąć sporny teren już z dniem 1. stycznia 1922 r. Rząd austriacki wniósł w Paryżu przeciwko temu rozstrzygnięciu oficjalny protest.

Sekciarze amerykańscy w Polsce.

Jak donoszą do „Gazety Warszawskiej“ z Drohiczyzna, ziemi Siedleckiej,

w ostatnich czasach szerzy się tam agitacja religijna kwakrów. Sekta ta zaszczerpiona została jeszcze przed wojną w gminie Chomskiej, przez re-emigrantów z Ameryki. Obecnie, skutkiem ożywienia się stosunków z kolonistami polskimi w Ameryce, ruch kwakrów zaczyna zataczać coraz szersze kręgi. Misja amerykańska stowarzyszeń przyjaciół pokoju dostarcza kwakrom pomocy materialnej, sprowadzając konie, wozy i t. d. Ta propaganda sekciarzy amerykańskich szerzy się coraz bardziej, nie tylko w Drohiczyźnie, ale również w innych okolicach Polski, jak w Lublinie, Pruszkowie i t. d.

Z drugiej strony w Małopolsce zachodniej szerzy się agitacja zwolenników biskupa Hodura z Ameryki, głowy t. zw. „kościółka narodowego“, który twierdzi w swym amerykańskim organie „Straż“, że ma już w Polsce 12 000 „wyznawców“. Tak więc sekciarstwo amerykańskie z różnymi prądami napływa do Polski i coraz bardziej się po niej rozszerza.

Nieznane listy Bismarcka.

„Tems“ donosi, że zapowiedziane jest na Boże Narodzenie wypuszczenie z pod prasy tomów listu Bismarcka, pisanych do syna Wilhelma. Szereg tych listów już obecnie ogłoszony jest w prasie. W jednym z nich, datowanym z Nikolsburga 1 sierpnia 1866 roku, znajdują się interesujące uwagi, dotyczące zawarcia pokoju z Austrią.

„Pokój z Austrią — pisze w tym liście Bismarck — jest prawie zawarty. Po wzięciu rozstrzygnięcia z Niemcami traktowaliśmy Austrię łagodnie. Holstein i 40 milionów nagrody, to dobry interes. Ale w polityce, gdy ma się licznych przeciwników, trzeba najpierw wyeliminować najsilniejszych, a następnie wyniszczyć najstabszych, co w życiu prywatnym nazywa się oburzającą podłością.“

Cynizm bismarkowski w polityce nie poszedł w las. Słyszeliśmy podobne oświadczenia także z ust Hoffmannów i Ludendorffów.

Premierem litewskim germanofil.

Z Kowno donoszą, że prezydentem gabinetu litewskiego mianowany został dotychczasowy przedstawiciel Litwy w Rydze dr. Zaunius.

Nowy premier litewski znany jest jako ciękły germanofil.

Podczas swego pobytu w Rydze, który trwał od 1 stycznia 1920 r. do chwili obecnej, dr. Zaunius działalność swą stosował jawnie do wskazówek tamtejszego przedstawiciela Niemiec.

Telegramy

Śmierć pruskiego wielkorządcy Warszawy

W Berlinie umarł generał Beseler, były gubernator niemiecki Królestwa Polskiego, zdobywca Antwerpii i Modlina.

Wzrost polszczyzny w byłej dzielnicy pruskiej.

Wzrost wpływów narodowych w byłej dzielnicy pruskiej tężeje. Do sejmiku powiatowego w Brodnicy wybrano 41 Polaków, a tylko 4 Niemców. W wyborach do rady miejskiej w Bydgoszczy otrzymali Polacy 45 mandatów, a Niemcy 11.

Zjazd ukraińskich kobiet — rozwiązany przez policję.

W Lwowie odbywał się zjazd kobiet ukraińskich. Przybyły delegatki z Małopolski, Kijowa, Warszawy i t. d. Ponieważ obrady, które początkowo były zapowiedziane jako apolityczne, nabierały coraz więcej charakteru politycznego, — policja zjazd rozwiązała.

Charakterystyczna konstytucja.

Druga część projektu konstytucji, opracowanej przez konstytuante litewską, zawiera szereg postanowień bardzo charakterystycznych a mianowicie zniesienie stanów, nietykalność mieszkania prywatnego, zniesienie kary śmierci, rozdział kościoła od państwa, zakaz działalności dla zakonu Jezuitów.

Z konferencji rozbrojenia.

Istnieje coraz mniejsza nadzieja porozumienia w sprawie chińskiej oraz w sprawie łodzi podwodnych.

Podania o odszkodowanie.

Nawiązując do artykułu p. Sosnińskiego w wczorajszym numerze, w którym była mowa o wnoszeniu wniosków o odszkodowanie powstaniowe, umieszczamy jeszcze kilka słów w tej ważnej sprawie:

Komisja międzysojusznicza według dzienników niemieckich zawiadomiła, że ci, którzy ponieśli szkody wskutek zamieszek na Górnym Śląsku mają do 1-go lutego 1922 wnieść odpowiednie podania.

Podania należy wnieść do kontrolerów powiatowych lub wprost do komisji do Opola, najlepiej w listach poleconych.

Zyczenia właścicieli domów.

Podczas wojny utworzyli Niemcy różne urzędy, doczekaliśmy się także na Górnym Śląsku tak zwanych urzędów dla podziału mieszkań. Właścicielowi domu odebrano prawo dowolnego rozporządzania mieszkaniami, gdyż nieuczciwi gospodarze często bez wszelkiego powodu wyrzucali starego lokatora na ulicę, a mieszkanie wynajmowali więcej płaćcym. Często też zamieniano opróżnione mieszkanie na warsztat, kantory lub sklepy ze szkodą dla ogółu. Przymusową gospodarke mieszkaniami zaprowadzono i obowiązuje ona do dziś. Mimo to nie zapobieżono wielkiemu braku mieszkań i dziś, zdaje się po pięciu latach takiej gospodarki, trudniej jest o mieszkanie aniżeli podczas wojny. Powodem tego jest to, że wobec przymusowej gospodarki mieszkaniami nie wolno właścicielowi domu żądać za mieszkanie komornego w odpowiedniej wysokości do dzisiejszej drożyzny. Dlatego też nikt nie buduje, nikt nie urządza i nie ofiaruje nowych mieszkań podobnie, jak podczas przymusowej gospodarki masłem np. nikt nie wystawiał tego pożądanego artykułu na sprzedaż. Obecnie pewne koła w Niemczech domagają się zniesienia urzędów podziału mieszkań i wogóle zyczenia właścicieli domów idą w kierunku całkowitego, stopniowego zniesienia przymusowej gospodarki mieszkaniami. Właściciele domów zwrócili się w Berlinie uzasadniając, że zniesienie przymusowej gospodarki mieszkaniami domagają się w imieniu dobra społeczeństwa. Stwarzanie nowych mieszkań na przyszłą wiosnę zależne jest od tego, jeżeli właścicielom domów przywrócone będzie prawo dowolnego rozporządzania mieszkaniami. Jeżeli rząd nie zastosuje się do tego żądania, brak mieszkań nie będzie rychło usunięty.

Odzyskane zabytki.

Bitwa pod Grunwaldem Matejki i umebłowanie Zamku oraz Łazienek.

W sobotę, 17. bm. stosownie do zapowiedzi przybyły do Warszawy odzyskane w myśl traktatu ryskiego szczytki zrabowanych przez Rosjan i wywiezionych różnemi czasy z Polski zabytków.

W pierwszej partii, złożonej z 46 wagonów, znajdują się przeważnie zabytki, wywiezione podczas wojennej ewakuacji władz rosyjskich. Jest to głównie umebłowanie Zamku królewskiego oraz pałacu Łazienkowskiego.

Przybyłe z tymi zabytkami wagony z Rosji zatrzymano na stacji towarowej dworca gdańskiego, dokąd przybyła komisja odbiorcza z inż. Skórewiczem na czele, celem dopilnowania wyładunku i przewiezienia pak do miejsc przeznaczenia. Komisja stwierdziła, iż plomby na wagonach zostały nienaruszone, a liczba przywiezionych pak odpowiada przesłanemu spisowi, poczem rozpoczęto wyładunek.

Przedewszystkiem wyładowano największą pakę, zawierającą arcydzieło Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“, wywiezione ze zbiorów Zachęty w r. 1914. Ten cenny zwrot z należytą ostrożnością przewieziono do Pałacu Sztuki.

Następnie wyładowano 10 innych większych pak, zawierających inwentarz ruchomy Zamku królewskiego i przewieziono je do Zamku. Paki ulokowano na razie w kilku parterowych komnatach zamkowych, które do czasu rozpakowania opieczętowano.

Rozpakowanie rozpocznie się za dni kilka po zwiezieniu zawartości wszystkich przybyłych do Warszawy wagonów z zabytkami, przyczem jednocześnie z rozpakowywaniem i rozlokowywaniem przedmiotów sporządzony zostanie specjalny inwentarz, do którego przygotowane już zostały specjalne księgi.

Szybkie rozpakowanie odzyskanych zabytków uzależnione jest w znacznym stopniu od usunięcia z Zamku mieszczących się w nim obecnie biur, głównie ministerjum spraw wojskowych. Zwłaszcza chodzi o oswobodzenie części Zamku t. zw. reprezentacyjnej. W tym celu ministerjum robót publicznych, do którego należą gmachy reprezentacyjne, porozumiewa się z ministrem gen. Sosnkowskim i ma nadzieję, iż znajdzie odpowiednie pomieszczenie dla biur ministerjum spraw wojskowych w innych gmachach.

Aresztowanie 40 „badaczy pisma świętego“.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy za „Gońcem Krakowskim“ o działalności jednego z członków stowarzyszenia badaczy Pisma św. nazwiskiem Kusiny, który po kilkunastoletnim pobycie w Ameryce wrócił roku ubiegłego do Krakowa i tu zorganizował kilka kółek „badaczy Biblii“ na wzór podobnych szeroko rozgałęzionych amerykańskich stowarzyszeń i wieczorami miewał do gromady swoich „braci“ odczyty i wykłady na temat różnych zagadnień religijnych, tłumaczonych na podstawie Pisma świętego.

Kusina oskarżonego niedawno temu przed sądem o uprawianie agitacji antyreligijnej został uwolniony, a nie chcąc narazić się w przyszłość na podobne zarzuty, wniósł do należnych władz prośbę, o legalizację jego stowarzyszenia, którego

działalność ma — jak zapewnia — zdążyć jedynie w kierunku szerzenia „czystej wiary w Chrystusa.“

W międzyczasie Kusina miewał nadal wieczorami zgromadzenia i odczyty, które urządził w swoim mieszkaniu w domu pod 1. 2, przy ulicy Kącik w Podgórzu.

Policja krakowska, która już od samego powstania stowarzyszenia w naszym mieście śledziła ten ruch, udaremniała zbieranie się zwolenników Kusiny.

W czasie ostatnich dwóch zebrań dnia 6 i 15 bm. policja wkroczyła do mieszkania Kusiny i rozpedziła zebranych tam w liczbie 40 osób obojętą pleć. Równocześnie pociągnęła do odpowiedzialności prelegentów zebrań 36-letniego Jana Kusinę, Stanisława Wypycha i Ryszarda Motylowicza, wszystkich z zawodu robotników.

Sobie każdy...

Anglja sobie, Niemcy sobie,
Każdy sobie rzepkę skrobie,
Ameryka, Włochy, Czechy,
Bronią swej ojczyznej strzechy.
Tylko Polsce o to chodzi,
By ją skubał każdy złodziej!

Śmierć za uwiedzenie.

Według doniesień pism amerykańskich znany lekarz w Brooklinie dr. Glickstein został w swoim pokoju ordynacyjnym zastrzelony przez kobietę która po spełnieniu morderczego czynu znikła bez śladu.

Przez jakiś czas policja w Brooklinie wspólnie z policją nowojorską nadaremnie poszukiwała morderczyni. Obecnie jednak sprawczyni śmierci dra. Glicksteina sama zgłosiła się do prokuratorji.

Jest to zupełnie młoda 20-letnia Mrs. Ruize, która oświadczyła, że zabiła z zemsty, z nienawiści.

— Powinien był zginąć! — rzekła z ogniem w oczach — ten gad jadowity. Uwiódł mnie, kiedyś miała lat dwanaście, utrzymywał potem ze mną stosunek miłosny, wyzyskując mnie i maltretując. Wreszcie kilka miesięcy temu udało mi się wyzwolić z pod jego szatańskiego wpływu. Wysłałam za mąż za człowieka, którego pokochałam szczerze. Ale ten lotr Glickstein chciał zniszczyć moje szczęście. Terroryzował mnie groźbą wyjawienia wszystkiego memu mężowi. Nienawiść coraz bardziej paląca, coraz silniejsza rosła w mej duszy. Przeszłam tego dnia do niego, by go prosić, błagać o litość!... A on cynicznie zaproponował mi, że zachowa tajemnicę, jeżeli mu się oddam!... Wówczas krew zalała mi mózg, chwyciłam rewolwer i zabiłam go!... Teraz mnie sądziecie!...

Korespondencje

Miedzna, powiat pszczyński. (Więcej poczucia chrześcijańskiego.) Gdy ludziom dobrze się powodzi, zapominają zwykle o biedzie i kłopotach bliźnich. O takich ludziach człowiek dobrze myślący ma urobione zdanie. Cóż bowiem wart człowiek zamożny, lecz nie mający w sercu ani odrobinki litości dla drugich. To nadęty samolub. Zamiast ratować bliźniego, często naśmiewa on się z jego biedy i niedoli. Takiemu człowiekowi brak tego zmysłu, który właściwym jest nawet szczepom dzikim, żyjącym w stanie pierwotności. Takich mamy i w naszej Miedznej, u których bliźni to kieszeń, a o obowiązkach względem ojczyzny ani wspominku!

Rozbitki-uchodźcy z zachodnich powiatów już kilka miesięcy tułają się w tutejszej okolicy. Nie mogą powrócić do strony rodzinnej, więc utrzymują się ze składek publicznych. Zdawać by się mogło, iż każdy zrozumie ich nadzwyczajne trudne położenie, w jakim się znaleźli i w miarę możliwości poprze rodaków. Jak w całym powiecie, tak też i u nas zbierano składki na tych uchodźców. Przy tej sposobności stwierdziliśmy dopiero, jak dużo ludzi jest u nas, którym brak tego właśnie poczucia chrześcijańskiego. Wstydzili się musimy niechrześcijańskości niektórych ludzi z naszej wioski, słysząc, jak mieszkańcy innych wiosek składkowali. Brak niektórym u nas poczucia chrześcijańskiego, gdyż

brak im wogóle wszelkiej oświaty. Tym, którzy zrozumieli potrzebę naszych rodaków i hojnie składkowali, serdeczne Bóg zapłać! Razem zebrano u nas 1468 marek, przeszło 5 funtów żyta, 6 funtów ziemniaków i 20 funtów mąki. S w ó j.

Jedłownik, powiat rybnicki. (Błuzniercy!) Poważnie myślący ludzie zastanawiają się i pytają, co to wszystko ma znaczyć, że ludność tak bardzo upadła moralnie, zubożniała dla spraw religijnych, a mianowicie zastanawiają się nad demoralizacją jaka daje się zauważyć wśród młodzieży naszej. Przyczynę tego zła szukać należy przede wszystkim w złym wychowaniu dzieci w domu. Rodzice są winni, że własne ich dzieci dopuszczają się czynów, za które się dziś sami wstydzą. Szkoła pruska nie dała dziecku polskiemu tego wychowania, jakie szkoła dać winna. Rodzice wiedzieli o tem, więc było ich obowiązkiem, wpajając dzieciom zamiłowanie do wszystkiego, co wniosło, piękne i szlachetne. O tem jednak rzadko kto pomyślał, więc też dziś mamy następstwa: młodzież zdziwiała, zdemoralizowana. Młodzież nasza skłonna jest do pijaństwa. Młodzieńcy zaciągnięci w szeregi rozpasanego żołdactwa, podczas wojny nabyli w dodatku różnych innych narowów i dziś często są gotowi do wybryków, na których widok serce się krwawi, lzy cisną się do ocz — lzy goryczy nad upadkiem najbliższego naszego pokolenia.

Czwartego grudnia obchodziliśmy odpust św. Barbary. Były właśnie nieszpory, ludzie skupieni w modlitwie klęczą i korzą się przed obliczem Najwyższego, gdy naraz w tej uroczystej chwili gromada wyznawców Lenina puszczą brudne karczmisko. Z kławą i zlorzeczeniem na ustach pijanych, idą przed kościół — na cmentarz. Jeden przewodzi. Stanęli. Na grobach naszych przodków, na miejscu wiecznego spoczynku rozpoczęli orgie, jakie opisywać wzdryga się pióro. Przewódca podszedł pod krzyż stojący na cmentarzu, a reszta pijanej zgrai zlorzcząc na zmarłych, że nie usłuchali wezwania do wstania, pokłoniła się bluźnierczo przed krzyżem. Jeden z zwyrodniałych podskoczył do krzyża, kopnął go i splunął w tę stronę. Z ohydny rykiem na melodję „godzinek“ opuścili pijani bluźnierze cmentarz.

Oto dorastające pokolenie nasze. Czas największy zabrać się do walki z złem, które zakradło się w szeregi naszej młodzieży. Walka ta winna być bezwzględna, a niech się rozpocznie natychmiast. W pierwszym rzędzie zwalczajmy ohydne pijaństwo, które u nas jest początkiem każdego zła. Gdy księża i ludzie na wpływowym stanowiskach nie staną do tej walki, doczekamy się stosunków okropniejszych w porównaniu do tych, jakie w Bolszewji panują. Górnik.

Kronika

General Le Rond wraca. Według gazet niemieck., generał Le Rond bawiący od pewnego czasu w Paryżu powróci w tych dniach i obejmie swe stanowisko w Opolu.

Nowe czasopismo. W połowie stycznia r. wyjdzie z druku miesięcznik poświęcony polityce narodowej oraz zagadnieniom życia społecznego, gospodarczego i umysłowego p. t. „Przeгляд Wszechpolski”. Przedpłata wynosi kwartał 900 marek polskich. Adres redakcji i administracji Poznań, Św. Marcin 65.

Redakcję objął p. Stanisław Kozicki. Współpracować będą pp. Roman Dmowski, dr. Głabiński, dr. Hilarski, Taylor i redaktor „Kurjera Poznańskiego” p. Marchlewski.

Z spisu współpracowników wynika pewność, iż pismo to będzie nadzwyczaj ciekawe, artystyczne i naukowe, gdyż wymienieni współpracownicy są pierwszorzędni pisarzami. „Przeгляд Wszechpolski” powinien doznać poparcia i u nas na Górnym Śląsku, gdyż nie mamy na miejscu takiego pisma. Kto chce czytać „Przeгляд Wszechpolski” lub objąć agencję, niech napisze list do administracji i niech żąda ceny za miesięcznik w walucie niemieckiej.

Bytom. (W zastępstwie zmarłego proboszcza). Administratorem parafii Panny Marii, osieroconej z powodu zgonu ks. dziekana Buchwalda, został mianowany starszy kapelan ks. Joachimski.

— (Nie tędy droga!) Magistrat uchwalił zaprowadzenie dowolnej nauki języka polskiego w tutejszej wyższej szkole realnej. — Pisaliśmy o tem przed kilku dniami. W dalszym ciągu tej wiadomości podajemy słuszne uwagi nadesłane nam z Katowic. — Magistrat bytomski nie pojmuje widocznie, że chcąc doprowadzić na Górnym Śląsku do wcielenia w życie istotnego równouprawnienia języka polskiego, trzeba, aby naukę języka polskiego w szkołach udzielano nietylko dowolnie, lecz obowiązkowo.

Królewska Huta. (Nieludzki sofer). Pod koła samochodu dostała się na szosie bytomskiej wdowa Franciszka Kasperowska stąd. Nieszczęśliwa odniosła ciężkie rany i złamanie lewej nogi. Sofer, widząc ofiarę swej jazdy szal. nie przystanął, lecz z zwiększoną szybkością odjechał w kierunku Bytomia. Dziwić się należy nad zakamienianymi sercami niektórych ludzi.

Ruda. (Z nieszczęśliwych najnieszczęśliwsi). Pewna tutejsza kobieta skarżyła się od dłuższego czasu na ciągly ból głowy. Czego się krewni obawiali, to nastąpiło w tych dniach: nieszczęśliwa kobieta dostała pomieszanie zmysłów. — O podobnym wypadku donoszą z Poręby zaborzkiej, gdzie zamieszkałego przy ulicy Broja robotnika Antoniego Skowrona spotkał ten sam los — biedny człowiek dostał pomieszanie zmysłów.

Biskupice. (Popierajmy chodowlę rąkowych kóz). Na ostatnim posiedzeniu zastępców gminnych omawiano pomiędzy innymi także sprawę dotyczącą chodowli kóz. Wszyscy obecni na posiedzeniu zastępcy gminni byli zdania, że chodowla kóz opłaca się lecz tylko wtenczas, jeżeli się choduje kozy rasowe. Roczna zapomoga za rok ubiegający wysokości 800 marek dla każdego, wyznaczono dla tych, którzy utrzymują kozy przeznaczone dla rozłodu.

Ligota pod Panewnikami. (Morderstwo rabunkowe). Wiertniczy Mierzwa zatrudniony w gliwickiej spółce „Tiefbohr-Akt.-Ges.” udał się w tych dniach do Ligoty zabrawszy 7000 marek przeznaczone dla wypłaty robotników. W drodze wpadł on w ręce bandytów, którzy go zamordowali a następnie obrabowali z pieniędzy. Przy trupie znaleziono 3000 marek, których bandyci widocznie nie znaleźli.

Zabrze. (Godzina policyjna w przededniu Nowego Roku). Godzinę policyjną na dzień 31. grudnia rb. ustalono na godzinę pierwszą po północy.

— (Gwałtowny wybuch). Na ulicy Schlichta nastąpił w wieczór wigilijny gwałtowny wybuch. Wskutek nadzwyczajnego ciśnienia powietrza wyleciało 60 b z okien pobliskich domów.

Zaborze. (Pod kołami tramwaju). Wielkie nieszczęście spotkało po świętach robotnika Jana Pufki stąd. Idąc ulicą nie zauważył on zbliżającego się tramwaju i dostał się pod koła. W stanie bezprzytomności podniesiono nieszczęśliwego i odstawiono do tutejszego szpitalu.

Gliwice. (Jedna maciora = 8000 mk.) Poświęteczny targ na świnie był nader źle obsłany. Razem sprzedano na targowisko 78 sztuk świn; z tego sprzedano 45

Warchlaków wystawiono na sprzedaż 68 sztuk, sprzedano 38 po cenie 250 do 300 marek za sztukę. Świn średniej wielkości było na targu 7, z tego sprzedano 4, płacąc za sztukę 1300 do 1400 marek. Wieprz tuczony znalazł kupca i przyniósł 2500 marek, zaś dwie maciory sprzedano razem za 16 000 marek.

— (Domniemany morderca). Donieśliśmy przedwczoraj o ohydnych morderstwie spełnionym w piątek przed świętami na robotnicy Cecylii Dudek. Jako podejrzanego o spełnienie tego morderstwa aresztowała policja kowala Wincentego Pajaka z Ostrepy.

Kozłów, powiat gliwicki. (Dwie ofiary szalonej jazdy samochodem). We wtorek rano wydarzyło się tutaj przed karczmą Hasego wielkie nieszczęście, o którym mówią wszyscy ludzie we wsi. W szalonym pędzie jechał w ten dzień samochód na szosie od strony Miasteczka. Na samochodzie siedziało sześć mężczyzn i jedna kobieta. Na skrócie szosy pochylił się nagle rozpędzony samochód, przewrócił się i wpadł do rowu. Z pod przewróconego samochodu wyciągnięto nieżywych: szofera Belka i urzędnika policji Klingbauma. Rany odnieśli niejaki Orlik, Zwierzyniec, Niemcz, Kahlkrüger i panna Orlik.

Rybnik. (Zasłużona kara). Rzeźnik Morawiec, fabrykując kiebasę krakowską, dodawał do niej zepsutego mięsa końskiego. Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, M. przyznał się no winy. Sąd skazał oskarżonego na 4 miesiące więzienia.

Tłuste Mosty, pow. prudnicki. (Śmierć kłusownika.) Gajowy z Krawarza zdybał na gorącym uczynku pewnego kłusownika w lesie opodal tutejszej wioski. Przyszło do wymiany strzałów. Kłusownik ugodzony w piersi skończył na miejscu. Pochodził on z Rakowa i znany był w okolicy jako człowiek nadzwyczaj odważny.

Oberschl. Gepäckfahrt
v. Heppner & Co.
- - Przeprowadzki - -
z i bez przeladowania w wozach meblowych i transportowych. Spedycja i skład.
Własne domy składowe przy szosie Tarnogórskiej nr. 35.
BYTOM, biuro ul. Piekarska nr. 25
Telefon 1841.

Manufaktury, Towary modne
Firanki, Ceraty, Jedwabny na
fartuchy i suknie
Specjalność; Chusty
Józef Gonsior
Rynek 17 Rybnik Rynek 17

Zastępcy branży towarów tabacznyczych i wyrob. tytoniowych dla polskiej części Górnego Śląska
poszukiwani
przez wielką fabrykę w Polsce dla ich wyrobów. — Tylko osoby mające szeroko rozgałęzione stosunki w tej branży zechcą przysłać szczegółowe oferty do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka nr. 22 pod „Fabryka” 1922.

Postbestellschein.
Unterzeichner bestellt hiermit bei dem Postamt für den Monat Januar 1922 die in Kattowitz O.-S. erscheinende Zeitung
„Goniec Śląski“
Wydanie Katowickie
für 11.— Mk.
Vor- und Zuname
Wohnung
Obige 11.— Mk. erhalten zu haben bescheinigt
..... den
Postamt
Zeitungspreisliste 2. Nachtrag Seite 4.

Koźle. (Włamywacze w bóżnicy). Onegdaj włamali się złodzieje do tutejszej bóżnicy i skradli z szafy drogocenny kielich złoty, dwa srebrne świeczniki oraz łańcuszek srebrny.

Opole. (Znak czasu). Rodacy naszego powiatu utracili ponownie jednego z najlepszych duszpasterzy. Ksiądz proboszcz Paterok w Żelaznej opuścił swoją dotychczasową parafję, zamieniając się z proboszczem w Górnym Łaziskach, ks. Wojtkiem.

Sprawa zniesienia niektórych pociągów osobowych. W tych dniach ogłosiła katowicka dyrekcja kolei żelaznych, że zamierza ograniczyć poważnie dotychczasowy ruch osobowy na górnośląskich kolejach żelaznych. Ograniczenie miało nastąpić z dniem 29. bm. Dostatecznego powodu usprawiedliwiającego takie zarządzenie, dyrekcja katowicka nie podała. Zamiały dyrekcji katowickiej były więc dość dwuznaczne i wywołały rozgoryczenie wśród ludności. Ograniczenie ruchu kolejowego wpływa niekorzystnie na ustrój gospodarzy każdego kraju, tem więcej kraju o podobnie rozwiniętym przemyśle. Komisja koalicyjna przejrzała dwuznaczne zamiary Niemców i w ostatniej chwili pokrzyżowała zamiary katowickiej dyrekcji kolejowej. Większego ograniczenia ruchu osobowego na kolejach górnośląskich nie będzie. Komisja koalicyjna pozwoliła jedynie na przejściowe zniesienie następujących pociągów:

1. Pociąg pośpieszny nr. 39 Bogumin—Kędzierzyn—Opole.
2. Pociąg pośpieszny nr. 49 Opole—Kędzierzyn—Bogumin.
3. Pociąg pośpieszny nr. 40 Katowice—Kędzierzyn—Opole.

4. Pociąg pośpieszny nr. 60 Opole—Kędzierzyn—Katowice.

5. Pociąg kąpielowy Bytom—Kłodzko odjeżdżający z Bytomia rano o 8,27.

6. Pociąg osobowy łączący Katowice—Góry Tarnowskie—Oleśnice—Wrocław tam i z powrotem. (W. T. B.)

Falszerstwo obrazów.
W Paryżu ogłoszono licytację obrazów pozostałych po znanym malarzu tamtejszym nazwiskiem Trouillbert. Ów Trouillbert znanym jest z tego, że go doskonale falszował i naśladował inny malarz nazwiskiem Corot. W Ameryce sprzedano ogromną ilość obrazów Corota, malowanych przez Trouillberta. Tak się bowiem działo, że pod obrazami tego ostatniego Corot często podpisywał swoje nazwisko i tak je puszczano w świat. Trouillbert o tem nic nie wiedział. Doszło do tego, że falszowy Corot we Francji stał się zupełnie zjawiskiem normalnym.

Zebrań.
Byli pracownicy plebisycytowi na powiat bytomski zwołują posiedzenie do Brzezina na salę pana Covi-go na niedzielę, dn. 1-go stycznia 1922 r. o godz. 3-ciej po poł. Uprasza się o przybycie wszystkich tych, którzy są bez pracy. Program po zagajeniu. Legitymacje konieczne.

Komitet.
Szombierki. Tow. św. Alojzego oraz kongregacja marjańska urządzają wspólną kolendę dnia 1. stycznia wiecz. o godz. 7. Przybycie członków obu tow. konieczne. Zapraszamy także rodziców członków. Wstęp wolny, — dobrowolne składki!

Nakład i druk: „Goniec Śląski”, Tow. Akc. w Bytomiu. — Za redakcję: Antoni Grzegorzek w Bytomiu.

W połowie stycznia wyjdzie z druku numer pierwszy
wskrzeszonego wydawnictwa:
Przeгляд Wszechpolski
Miesięcznik
poświęcony polityce narodowej
— oraz —
zagadnieniom życia społecznego, ekonomicznego i umysłowego.
Numer ten zawierać będzie następujące artykuły:
R. Dmowskiego: Jan Popławski. Jego stanowisko w dziejach rozwoju myśli politycznej polskiej.
Dra St. Głabińskiego: Finanse i waluta w Polsce.
Dra B. Winiarskiego: Umowa z Gdańskiem.
B. Marchlewskiego: Prasa polska wobec zadań państwowych.
Dra E. Taylora: Górny Śląsk i przyszłość gospodarcza Polski.
St. Kozickiego: W sprawie polskiej polityki zagranicznej i inne.
Przedpłata: Kwartałna mk. polskich 900.—
Półroczna mk. „ 1800.—
Cena numeru pojedynczego mk. polskich 360.—
Adres Redakcji i Administracji:
Poznań, św. Marcin 65
Filja Administracji w Warszawie:
Księgarnia Perzyński, Niklewicz i Ska, Nowy Świat 31.
Redaktor: Stanisław Kozicki. Wydawca: Mieczysław Niklewicz.

Pijcie i żądajcie
Freund'a
Królewska Huta
ulica Kościelna 14
Telefon 1527
hurtownie - detalicznie
Szlachetne likiery!
Wiktor Gowik
Stempel
kauczukowa i metalowa
Bytom G. Śl.
ul. Koszarowa 14
Rozpowszechniajcie Gońca Śląskiego!

Postbestellschein.
Unterzeichner bestellt hiermit bei dem Postamt für den Monat Januar 1922 die in Beuthen O.-S. erscheinende Zeitung
„Goniec Śląski“
Wydanie Bytomskie
für 11.— Mk.
Vor- und Zuname
Wohnung
Obige 11.— Mk. erhalten zu haben bescheinigt
..... den
Postamt
Zeitungspreisliste 2. Nachtrag Seite 46.